

# Kraina, Bez słowa

69 bez słowa  
Klient panem jest  
Moralność znów chowasz  
W kartonowy sejf

Tłumaczysz tymczasem  
By na studia mieć  
Nic znowu nie zmieniasz, dalej jest jak jest]

Nie chcesz przekreślić już tego  
Przeszywający strach paraliżuje cię  
Nie myślny rysować znów kredą po białej ścianie

To już nie twój problem  
Określiłaś się  
Nie myśl o tym stale  
Czy ja tylko chcesz  
Dziś zamykasz rozdział  
Jak potoczy się dalej twoja przyszłość  
Sam Bóg tylko wie

Tylko krzyki, wyzwiska  
Jakoś trzymasz pion  
Na koniec potakujesz, opuszczając ton  
Zabrakło wewnętrznej siły by postawić się  
To na nic, za późno  
Znowu mają cię